Nᴮᴿ 142

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Grudnia v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 22 listopada.

Przez Naywyższy Dyplomat pod dniem 1go maja, radca honorowy, Alexander *Jurgenson*, w nagrodę gorliwości w służbie, mianowany assesorem kollegialnym.

Przez Naywyższy Dyplomat, dnia 18 października, Gubernator cywilny wołogodzki, rzeczywisty radca stanu, *Brusiłow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Przez Naywyższy Dyplomat, z dnia 31 października, Gubernator cywilny kurski, rzeczywisty radca stanu, *Każuchow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

W Naywyższym Ukazie Jego Cesarskiey Mości do Rządzącego Senatu, pod dniem 14 listopada wyrażono:

Przez Ukaz Nasz, dnia 9 czerwca zeszłego 1823 roku do Senatu wydany, wskazaliśmy różne pomoce w opłacaniu niedoimek, które się nagromadziły od skarbowych i obywatelskich włościan.

Pragnąc podać również ulżenie drugiey klassie Naszych wiernych poddanych, trudniących się przemysłem mieskim, stosownie do wspomnionego Ukazu Rozkazujemy:

1) Ustanowioną Manifestem z dnia 16 maja 1811 roku, miesięczną penę za nieopłatę w terminie podatkow: podusznego, na drogi i kommunikacye wodne, od mieszczan i rzemieślników cechowych, po wszystkich guberniach i obwodach odmienić i na przyszłość, równie nieopłaconey jeszcze dotąd za czas przeszły, iak i na czas przyszły, nie uzyskiwać.

2) Niedoimki za przeszłe lata, nieprzewyższające półroczney ilości podatkow, teraz przez mieszczan cechowych opłacanych, uzyskać we dwóch ustanowionych na potoczne podatki terminach, po równey części, w następującym 1825 roku.

3) Na opłatę niedoimek, przewyższających półroczną ilość, uzyskiwać corocznie nie więcey nad to, co stanowi ilość półroczną teraz opłacanych podatkow, aż do zupełnego wypłacenia całey niedoimki, i pobór ten uskuteczniać razem z poborem płaty roku bieżącego dwóma terminami w równych częściach.

4) Ponowić moc urządzeń, w których przepisano, iżby za regularną opłatę podatkow Państwa i niedoimek od mieszczan i cechowych, odpowiadała cała gromada.

5) Peny, jakie się od nich nagromadziły, za nieopłatę w terminie poborow, na powinności ziemskie ustanowionych, zdjąć i na czas przyszły odmienić, samą zaś niedoimkę uzyskiwać bez pofolgowania.

6) Wpływające i uzyskiwane na rachunek podatkow pieniądze, na wiadomych prawidłach, policzać naprzód na rachunek podatkow bieżącego roku, a potym już na wypłatę niedoimek lat dawnieyszych, podług wyżey wskazanego rozrządzenia.

7) Pod te prawidła podciągnąć i przypisanych do miast i różnych miasteczek żydów, w mieszczańskim popisie będących.

8) Również rozciągnąć środek ten i na ludzi wolnych w Guberniach Zachodnich, tam, gdzie oni pod prawidła Ukazu 9 czerwca 1823 roku jeszcze niepodciągnieni.

9) Co do wypłaty samych niedoimek, te Gubernie, miasta, lub miasteczka, które do wydania tego Ukazu, otrzymały szczególne ulżenia, wyymują się od przepisanych tu prawideł, i zostają na dawnieyszey osnowie; peny zaś za nieopłatę niedoimki, od poborow wyrażonych liczona, jeżeli od niey nie są uwolnieni, równymże sposobem znosi się, i na przyszłość uzyskiwana bydź nie ma.

10) Ze wszystkich innych artykułów dochodow, ustanowione za nieregularną ich opłatę peny i sztrafy, zgodnie z Ukazem 9 czerwca 1823 roku nie odmieniają się; ale mają bydź podawnemu nakładane i uzyskiwane, ściśle podług osnowy wydanych na to postanowień.

11) Zatym, jak niedopłaty za pierwszą połowę tego roku, tak i potoczne podatki za drugą połowę i rozterminowane na osnowie wyżey wyrażoney niedoimki, równie jak potoczne podatki lat następnych, nie tylko z mieszczan, ale i ze wszystkich dalszych stanow w powszechności, nie podciągać pod prawidła rozterminowanych niedoimek, uzyskiwać w terminach ustanowionych bez pofolgowania, zaleciwszy Zwierzchnościom Gubernialnym, wyłączając Gubernie, ulżeniem objęte, jako niechybny obowiązek, używać całey dzielności i wszystkie prawem przepisane środki, ku rychleyszemu bez odkładania ich uzyskaniu, pod obawą surowey odpowiedzi, podług Manifestu z dnia 16 maja 1811 i Ukazu z dnia 23 lutego 1816 roku.

Przez Naywyższe Ukazy do Kapituły Rossyyskich Orderow:

Dnia 27 października. Marszałek gubernialny włodzimierski, Jenerał Major *Merkułow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy.

Dnia 30 października. Prezydent Izby Sądu Kryminalnego i Cywilnego, gubernii astrachańskiey radca kollegialny, *Kuzniecow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Dnia 5 listopada. Na zaświadczenie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia, Konstantego Pawłowicza, o gorliwości odznaczającey się w obowiązkach służby, znaydujący się w Kancellaryi, Rzeczywistego Radcy Taynego, *Nowosilcowa*, Assesor Kollegialny, *Homzin*, naywłaskawiey mianowany Kawalerem orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Dnia 14 listopada W nagrodę za czyn miłości bliźniego, dopełniony przez sztabs-lekarza półku grenadyerskiego taurydzkiego, *Witcela*, przez uratowanie, w czasie zdarzoney dnia 14 czerwca roku bieżącego, w mieście *Mossalsku*, powodzi, familii, ze dwudziestu osób złożoney; naywłaskawiey mianowany on został kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy.

Naywyższy Reskrypt do Naczelnie Dowodzącego 2gą Armiją, Pana Jenerała Kawaleryi, Hrabi Wittgensteina.

Za powrótem waszym z zagranicznego urlopu, powierzam wam podawnemu dowództwo drugiey Armii, z tą zupełną ufnością, którą znamienite zasługi, przez was Oyczyźnie okazane, zjedna-

ły dla was ode Mnie. O przybyciu zaś wąszem do niey, doniescie Mi w swoim czasie.

w Carskim Siele dnia 25 października 1824 roku.

Ukazy Rządzącego Senatu nowo-ogłoszone są:

1) Dnia 17 listopada 1824 r. z Igo Departamentu, o zniesieniu opłaty podatkow z dwoistego stanu, albo we dwóch guberniach, od osób przenoszących się z jedney gubernii do drugiey.

2) Dnia 19 listopada 1824 r., z Igo Departamensu, o przesyłanie do Rady Opiekuńskiey, kopiy plenipotencyy, świadectw o prawie sukcessyi, testamentow i innych aktow, tyczących się otrzymania z Kassy Zachowawczey za biletami pieniędzy.

We czwartek, dnia 20 t. m., z powszechnym żalem, umarł w St. Petersburgu, Teodor Piotrowicz *Uwarow*, Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiey Mości, wszystkich rossyyskich i wielu cudzoziemskich orderow kawaler. Mnogie zasługi szanownego tego męża, miłość jego ku Monarsze, i poświęcenie się dla oyczyzny, szlachetny sposób myślenia i rzadka prawość charakteru duszy, troskliwa piecza o swoich podległych, oraz łagodne, i przyjemne obcowanie w towarzystwach, jednały mu szczerą miłość i poważenie u wszystkich, którzy tylko z nim w jakichkolwiek byli stosunkach. Długa i ciężka choroba przecięła dni jego, od ranney bardzo młodości poświęcone oyczyźnie, a tak drogie dla takiey liczby jego przyjaciół i szacowników. (*R. I.*)

Ministeryum skarbu poczytuje sobie za obowiązek uspokoić publiczność, z powodu wypadków powodzi, zdarzoney d. 7 t. m względnie strat, których doznał Skarb Państwa i handel przez to nadzwyczayne zdarzenie. Strata towarów, tak zniszczonych jako i uszkodzonych, na giełdzie i w jey okolicach, jako też w magazynach i składach prywatnych, są zapewne bardzo znaczne; jednakże ogół straty dalekim jest od zadania ciosu tak szkodliwego handlowi naszemu, jak słusznie należało się obawić. Straty celnieysze składają cukier, sól, pieńka i potaż, których jednakże ogółu dokładnie nie można oszacować. Co do cukru, podług ocenienia, przybliżonego do prawdy, stratę jego można liczyć na 300 000 pudów; jednakże składy, w różnych mieyscach teraz jeszcze będące tego artykułu, i zamożność domów handlowych. które poniosły stratę nie dopuszczają obawy, izby zabrakło cukru na potrzebę spożycia, albo żeby jakie ztąd ważne wyniknąć miały nieprzyzwoitości. Ilość soli utraconey jest takaż prawie, i równie nie czyni żadnego powodu do niespokoyności, ponieważ cena tego artykułu jest bardzo mierna, odtrącając cło wchodowe i że potrzeby tego artykułu są zupełnie zapewnione z magazynów zapaśnych skarbowych. Ze 600 000 pudow pieńki w magazynach, znaczna część została uszkodzona; jednakże środki przedsięwzięte, stratę właścicieli znacznie pomnieyszą. Ogół potażu uszkodzonego daleko jest mnieyszey ilości od powyższych artykułow. Mało kupieckich okrętow uszkodzonych w *Kronsztadzie*, niektóre zostały rozbite, inne zostały uszkodzone na otwartem morzu; ale nie mamy jeszcze wiadomości dokładnych w tey mierze. Szkody poczynione w budowach stolicy, wyjąwszy niejaką liczbę małych domkow drewnianych, które woda całkiem zniosła, i stratę w ruchomości i zapasach różnego rodzaju, kończą się na zniszczeniu wszystkich prawie pieców na dolnych piętrach i w suterrenach. Szkody te, lubo są nieodłączone od wielu niedogodnosci, na dewszystkó w porze teraźnieyszey; nie mogą atoli mieć następstw, bardzo mieszających spokoyność. Nadbrzeża, kanały, ulice mało co są uszkodzone, wyjąwszy kilka mostów drewnianych. Pomimo uszkodzeń większych, których w rzeczy samey doznały niektóre fabryki, browary, rafinerye cukru, rozpoczęły znowu swe zwyczayne prace.

Taki jest obraz strat prywatnych. Straty Skarbu są daleko mnieysze: do nich należą szczególniey: wódka, oszacowana naywięcey pół miliona rubli; ilość mało znacząca w porównaniu z zapasami w magazynach skarbowych, które przewyższają potrzebę spożycia; drzewo opałowe rozniesione po części przez wodę, i inne artykuły mniey znaczące, nie mówiąc o składach w budowlach publicznych. Prócz tego, Tamożni Sankt-Petersburskiey zmnieyszą się przez to dochody o kilka milionów, które utraciła przez stratę cukru i soli, od których cło nie było jeszcze opłacone. Niema potrzeby dodawać, że Rząd nie omieszka, co się tycze cła, uczynić dla handlu wszelkie ulżenia, o które sama słuszność może za nim przemawiać. Spodziewamy się, iż przez to doniesienie pokazaliśmy, iż powódź d. 7, zapewnie godna opłakania, ponieważ przyniosła śmierć około pięciuset osobom, nie może nigdy mieć wpływu szkodliwego na obróty naszego handlu, ani na ogólny stan mieszkańców Sankt-Petersburga. Dla większego ich zaspokojenia, przydamy, że Rząd nie oszczędzi, równie starania, jak szczodrobliwości, do poratowania klass uboższych, które szczególniey stały się ofiarą tego wypadku. (*C. I.*)

Obserwacye, czynione w Admiralicyi Państwa, w czasie powodzi d. 7 listopada.

Dnia 7 teraźnieyszego listopada, o godzinie pół do 8mey zrana, woda na rzece *Newie* podniosła się do *zupełnego przybytu* (*) na 5 stopy 6 calow, przy mocnym porywającym wietrze Z Z W:

	O godzinie 8	stop. 4	cal 1.
O 9 wiatr powstał Z W.	—— 9	— 5	— 4.
	—— 10	— 6	— 6.
Wiatr W Z W.	—— 11	— 8	— 7.
	—— 12	— 10	—
Z południa	—— 1	— 10	— 6.
O godzinie 2rey, wiatr mocny ze szturmem W. Naywyższe podniesienie się wody	—— —	— 11	— $10\frac{1}{2}$.
Odtąd woda zaczęła opadać	—— 3	— 7	——
O godzinie 6 wiatr silny NW. N.	—— 6	— 6	— 7.
	—— 7	— 6	— 6.
	—— 8	— 5	— 9.
	—— 9	— 4	— 9.
O 10tey wiatr NW.	—— 10	— 5	— 9.

O pół do 12tey woda przyszła do zupełnego ubytu 3 stopy. Po czem latarnie zostały spuszczone, a o pół do 12tey wiatr zaczął się umiarkowany.

W nocy z 18 na 19ty, mieszkańcy stolicy zagrożeni byli bojaźnią nowego wylewu; powstał wiatr z morza, i podniosł rzekę wyżey arszyna. Szczęściem, trwoga ta prędko przeminęła: wiatr ustał, a woda do zwyczayney w tey porze roku wysokości powróciła. (*C. I.*)

Niewątpliwie spodziewamy się dobrego przyjęcia, ze strony naszych czytelników, wiadomości o powodzi, w St. Petersburgu r. 1777, która wielkie zrządziła zniszczenia, a która opisana jest w *Annual Register*, w sposob następujący:

Dnia 14 września była w *St. Petersburgu* powodź, którey gwałtowność i spustoszenia przechodziły wszystko, cokolwiek w kraju tym pamięć zasięga. W przeciągu czterech godzin, gwałtowny wicher, który powstał o godzinie 2giey z północy, podniosł wodę w *Newie* na stop 14 wyżey nad powierzchnią zwyczayną; w kilku minutach całe miasto i okoliczne niższe mieysca wodą zalane były. Woda zostawała w naywyższém wezbraniu prawie przez półgodziny; lecz wiatr obró-

---

(*) *Przez wyraz* zupełny przybyt *wody 3 stopy, rozumie się, iż gdy woda nad zwyczayną do tey podniesie się miary, wtedy dają się trzy wystrzały działowe. i wywieszają się bandery, jeśli to jest we dnie, ku stronie Admiralicyi, a w nocy latarnie; kiedy zaś zacznie opadać i dóydzie 3ch stop nad wysokość zwyczayną spuszczają się bandery i latarnie i to nazywa się zupełnym ubytem.— W roku 1777 woda nad zwyczayną powierzchnią podniosła się na 10 stop i 8 calow.*

cił się nieco ku północy i woda wnet powróciła do zwyczaynego swego łożyska. Trudno jest oszacować straty, jakie Skarb i prywatni ludzie ponieśli. Liczba utonionych miała bydź bardzo znaczna. W głównych częściach miasta, dachy z wielu domów były pozrywane. W ogrodzie pałacu letniego, wielka liczba naypięknieyszych drzew, złamana lub z korzenia wywrócona. Części niskie miasta, zamieszkane przez ludzi nayuboższych stawiły widok spustoszenia, który łatwiey jest sobie wyobrazić, aniżeli opisać. Wiele osób utopiło się w łóżkach; inne, które szukały ocalenia na dachach, wiatrem z nich zrzucone zostały, a nieszczęśliwi, którzy uratowali życie, zostali pogrążeni w nędzy, przez stratę swych domów i własności. Nadbrzeże birżowe bardzo było zepsute; również magazyny i kramy w piątrach niższych; ilość towarów zniszczonych była niewyrachowaną. Wiele statków, naładowanych żelazem, pieńką, zbożem i drzewem, częścią się porozbijało, częścią zatopiło, albo zapędzone były na ulice i na pola. Wiele okrętów, stojących na kotwicy między stolicą a *Kronstatem;* zapędziło na brzegi do ogrodów lub gajów. Wielka część mieszkań letnich w okolicach została zniszczona. Wieś *Katerynenhof* i wiele innych, położonych na tym brzegu, zniszczyła woda ze wszystkiém bydłem, i mnóstwo ludzi utraciło tam życie, równie jak i w stronie portu galernego, gdzie ziemia jest zniżona. Na Newie wielki most na czółnach zerwało i wszystkie prawie inne mosty były zniesione, wyjąwszy tylko mosty znaydujące się na nowem nadbrzeżu kamiennym, z których żaden nie był znacznie uszkodzony. Podług postrzeżeń dokładnych zdaje się, że wysokość wody przewyższała na $1\frac{1}{2}$ stopy. wysokość wielkiey powodzi roku 1752.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 24 listopada.

(z *Gazety Warszawskiey*)

Dostrzegacz Austryacki odpowiada zaprzeczeniu gazety londyńskiey *Goniec*, względem układów Lorda naczelnego kommissarza wysp Jońskich z rządem greckim w *Napoli*. Twierdzi, iż to nie podpada żadney wątpliwości, i dodaje: „Nie powiedzieliśmy i dziś nie mówimy, iż Lord naczelny kommissarz układał się bezpośrednio i osobiście z władzami w *Napoli-di-Romania*. Owszem zajął się tym interessem Admirał *Neale*, lub nim kierował. Nikt nam jednak nie zaprzeczy, iż Pan *Frederich Adam* wsiadł dnia 8 września w *Korfu* na fregatę *Sybille*, a potém z okrętem admiralskim i inną fregatą popłynął wspólnie przed *Napoli-di-Romania* lub przynaymniey blisko tego miasta, i dopiero po zupełném odwołaniu ustawy rządu greckiego z dnia 27 maja powrócił do *Korfu*.“

PRUSSY.

Berlin d. 8 listopada.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*).

W tych dniach odbyły się zaślubiny N. Króla Jmci z Hrabiną *Augustą Harrach*, w kaplicy w *Charlottenburgu*. Slub błogosławił doktor *Eylert*, biskup ewangelicki. Wypadek ten, napełnił radością serca wszystkich, których obchodzi szczęście ukochanego naszego Monarchy. Cieszymy się nadzieją, że N. Pan znaydzie znowu w tym związku słodycze towarzystwa domowego, z którego wkrótce ma bydź pozbawionym, przez nastąpić mające zamęzcie Xiężniczki *Ludwiki*, jedyney z córek Króla Jmci przy Nim jeszcze zostającey. Jak dopiero cieszymy się szczęściem posiadania jeszcze w naszych murach wszystkich dzieci N. Monarchy, tak ich zgodne zezwolenia, nie mniey i wszystkich członków Familii Królewskiey, tu znaydujących się, jest rękoymią szczęścia, które ten wypadek przyniesie. Małżonka Króla Jmci będzie miała tytuł *Xiężny Lignickiey*. Wyszło szczególne w tey mierze postanowienie Królewskie.

— *Dnia* 27. —

(z *Gazety Warszawskiey*):

Na wielkim balu, danym przez Monarchę naszego w dzień urodzin Małżonki Królewica następcy tronu, wiele dam znakomitych było przedstawianych Xiężnie *Lignickiey*, małżonce Króla. Jey łagodność i uprzeymość, ujęła serca wszystkich. Królewic następca tronu odprowadził Xięźnę *Lignicką* do stołu Xiężniczek rodziny Królewskiey; przy stole zaś, gdzie Monarcha siedział, mała tylko liczba dam znaydowała się.

— *Dnia* 30 —

Dnia 27 b. m. w tuteyszey Królewskiey ludwisarni, odlano ze śpiżu kolosalny posąg Xiążęcia *Blüchera*, który Monarcha kazał wystawić w stolicy. Ma 11 stóp wysokości.

FRANCYA

Paryż, dnia 22 listopada.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Onegday zwiedził *Delfin* skład centralny artylleryi. Między różnemi znaydującemi się rzeczami, zwrócił szczególniey uwagę swoję na liczny zbiór starożytnych broni i zbroi, chronologicznię ustawionych. W liczbie ich jest zbroja, którą *Ludwik XIV* dostał w podarunku od rzeczypospolitey weneckiey, oraz zbroja *Franciszka I.*

17 zbiegłych francuzów, skazanych na śmierć, za to, iż nosili oręż przeciwko oyczyznie, otrzymało ułaskawienie od Króla Jmci.

Monarcha wydał d. 20 b. m. postanowienie, zwołujące Izby na dzień 22 grudnia.

Już są wypracowane projekta do prawa skarbowego, które ministeryum ma podać Izbom. Sciąga się, nie do zniżenia prowizyi od obligacyy, lecz do wynagrodzenia emigrantów. Tym celem mają bydź wydane nowe 3procentowe papiery, i podzielone między emigrantów, w miarę przypadającego im wynagrodzenia po 75 za 100, co 4 od całego sta wynosi; papiery te mogą emigranci dla siebie zatrzymać lub sprzedać. Procenta od tych nowych obligacyy będą mogły bydź wypłacane z dochodow różnych dóbr, przypadłych do korony z powodu wstąpienia na tron *Karola X* i przez lekkie podwyższenie podatków. Gdyby te trzyprocentowe papiery nie były zagrożone zniżeniem prowizyi, jak pięcioprocentowe, podniosłyby się prędko i sprawiłyby same przez się zamianę pięciuprocentów na trzy procenta. Potrzeba wyznać, iż to wyrachowanie jest bardzo trafne, i przynosi Panu *Villele* wiele zaszczytu. Nawet Król Jmć i gabinet zgadza się na to. Cała trudność zachodzi w podzieleniu. Pan *Villele*, który pragnie dla siebie znaleźć podporę w szlachcie wieyskiey przeciwko szlachcie dworskiey, a nawet już pierwszą zaludnił Izby, żądał, aby zacząć od jey wynagrodzenia, i to jeszcze, aby tych naypierwiey wynagrodzono, którzy naymniey stracili. Na to nie miał się dwór zgodzić. Minister miał potém złożyć wyrachowanie, według którego podział wynagrodzeń nie skończyłby się za lat 12. Gdy się i to nie podobało, oświadczył Pan *Villele*, iż nie może ostatecznie ułożyć swego projektu do prawa względem wynagrodzeń, dopóki nie pozna zdania Izb na przyszłem posiedzeniu.

Donoszą z *Bajonny* pod d. 16 b. m., iż będący tam 2gi półk szwaycarski otrzymał przez telegraf rozkaz udania się do Hiszpanii, i zostawania w *Madrycie* na osadzie, razem z pierwszym półkiem szwaycarskim. Wspomniony półk miał d. 18 b. m. wyyść z *Bajonny*, a za przybyciem jego d. 29 lub 30 b. m. do *Burgos*, osada francuzka wyydzie z *Madrytu* na powrót do oyczyzny. Liczba wracającego woyska wynosi 14,000 ludzi.

Xiążę Saski, *Maxymilian*, miał dnia 20 b. m. przyjechać do *Bajonny*, a nazajutrz udać się w dalszą podróż do Hiszpanii. Na drodze od *Irun* do *Vittoria* stoją oddziały woyska hiszpańskiego, które mają mu towarzyszyć. Od *Vittoria* zaś do *Burgos* towarzyszyć mu będzie woysko francuzkie. Wspomniony Xiążę stanie d. 26 b. m. w *Madrycie*.

— *Dnia* 23. —

Pojutrze Król Jmć wyjedzie na łowy do *Wersalu*, a potém będzie jadł obiad w *Trianon*. Dwa stoły będą: jeden na 40, drugi na 20 osób. Monarcha wezwie do stołu swego pierwszych urzędników departamentu *Sekwany* i *Oise*.

Włochy.

Od granic włoskich d. 16 listopada.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dnia 2 b. m. Oyciec ś. w towarzystwie 15 kardynałów i wielu prałatów, zwiedził d. 2 b. m. *Collegium Romanum* w *Rzymie*, i był na mowie zagajającey nauki. Rozmawiał łaskawie z professorami, i zachęcał do gorliwości w mozolném ich powołaniu.

Kardynał Legat w *Bononii* dał wspaniałą ucztę dla kardynała *de Gregorio*, który potém oglądał kilka tamecznych publicznych zakładów, a d. 12 b. m. wyjechał do Toskanii. Xiążę *Laval-Montmorency*, poseł francuzki przy Stolicy Apostolskiey, przybył d. 9 b. m. do *Bononii*, a odwiedziwszy kardynała Legata, udał się w dalszą drogę do *Rzymu*.

Hiszpania.

Madryt dnia 12 listopada.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Vice-Hrabia *Digeon* odebrał onegday listy z *Paryża*, przysłane przez nadzwyczaynego gońca, poczém udał się do *Eskuryalu*, zkąd natychmiast wyjechało dwóch nadzwyczaynych gońców, jeden wyprawiony od Vice-Hrabiego *Digeon*, a drugi od naszego ministra spraw zagranicznych. Spodziewają się, iż wyyście woyska francuzkiego będzie odłożoném, do czego jednak niemasz podobieństwa.

Naywyższy sąd wojenny, zatrudniający się sprawą jenerała *Cruz*, ogłosił, iż jenerał ten jest oskarżony: 1) że nie posłał dostateczney osady do *Tarifa*, 2) iż w czasie pobytu swego w Ameryce zostawał w porozumieniu z *Iturbidem*; 3) iż miał związki z jenerałem *Capape*.

Monarcha nasz mianował kawalera *de los Rios*, pełnomocnym posłem swoim przy dworze angielskim. Pan *Toledo*, który był w *Monachium*, ma sprawować urząd poselski w *Berlinie*.

Jeneralni prokuratorowie zdali radzie kastylyskiey sprawę, względem stronników, zwanych *Afrancesados*, i podzielili ich na dwie klassy. Do pierwszey należą ci, którzy wrócili do Hiszpanii, a do drugiey ci, którzy bawią za granicą. Pierwszych znowu podzielono na tych, którzy się oświadczyli za rewolucyą, lub przeciw niey, albo też zachowali obojętność. Jeden z jeneralnych prokuratorów tak się uniósł nienawiścią przeciwko tym stronnikom, iż radził, aby im, jako zdraycom kraju, podług dawnego prawa, oczy wyłupiono.

Grenadyerowie milicyi prowincyonalney mają stać, w liczbie 1500 ludzi, na osadzie w tuteyszey stolicy. Dnia 15 b. m. przybędą tu dwa półki jazdy, utworzone w *Walencyi*.

Król Jmć postanowieniem swojém z d. 9 sierpnia utworzył kompanią straży bokowey, złożoną z cudzoziemców, pod nazwiskiem Kompanii Saskiey, która ma bydź tak urządzoną, jak kompania straży bokowey w roku 1769. Aby w niey bydź umieszczonym, potrzeba mieć lat od 18 do 24, wzrostu 5 stóp i 3 cale, piękną postawę i mocne zdrowie. Trzeba oraz okazać 2 franki 8 centimow dziennego dochodu, wyznawać wiarę katolicką, i pochodzić z rodu szlacheckiego, lub dowieść, że oyciec był kapitanem w woysku. Nadto trzeba bydź nieżonatym. Synowie i bracia kawalerów orderu woyskowego będą przyjęci. Ci, którzyby pod powyższemi warunkami chcieli weyść do wspomnioney kompanii, mają zgłosić się do posłów hiszpańskich przy dworach zagranicznych.

Wczora wyszedł ztąd lazaret francuzki, pod zasłoną oddziału piechoty z dwóma działami.

Posłowie zagraniczni wrócili wczora z *Eskuryalu* do tuteyszey stolicy. Został tam poseł Cesarsko-Rossyyski.

Po wyyściu woyska francuzkiego ze stolicy, osada nasza składać się będzie z 8 do 10 tysięcy woyska hiszpańskiego, złożonego z gwardyi królewskiey, kilku półków milicyi prowincyonalney, i półku jazdy *Almanza*.

Dwór zabawi przez święta Bożego Narodzenia w zamku *Prado*, o 2 mile od stolicy tuteyszey.

Były minister skarbu, *Erro*, otrzymał pozwolenie wychodzenia z domu, lecz nie może oddalić się z miasta.

Baron *des Retours*, admirał francuzki, popłynął z okrętami liniowemi, *Santi Petri* i *Trident*, oraz fregatą *Hermione* z *Kadyxu* do *Brest*.

— *Dnia 13.* —

Rząd usiłuje wystawić znaczne woysko krajowe, któreby mogło zastąpić wychodzących francuzów. Kazano już zrobić 30,000 mundurów. Minister woyny przełożył Monarsze, aby utworzono 18 półków, to jest: 7 piechoty, 3 lekkiey jazdy, 5 cięzkiey jazdy, i 3 artylleryi. Pożyczka, którą rząd chciał zaciągnąć u bankierów paryzkich, miała bydź użytą na zaciąg woyska. Woysko francuzkie otrzyma pojutrze płacę na miesiąc z góry. Większa część jego uda się do oyczyzny przez *Valladolid*, a tylko 5000 ludzi przez *Aranda-de-Duero*.

Ochotnicy rojalistowscy w prowincyi Murcyi wykonali d. 14 z. m. następującą przysięgę przed półkownikiem swoim *Caturia*: „Przysięgamy Bogu i przyrzekamy Królowi, iż nie dopuścimy, aby na ziemi naszey była inna religia, prócz rzymsko-katolickiey, którą wyznajemy; iż cierpieć nie będziemy haniebney konstytucyi, ogłoszoney d. 19 marca 1812 w *Kadyxie*, którą się z całego serca brzydzimy, i którey przywróceniu aż do wylania ostatniey kropli krwi opierać się będziemy; przysięgamy wierność Monarsze naszemu; chcemy bronić świętych praw nieograniczoney naywyższey jego władzy, bez przypuszczenia izb lub innego jakowego ścieśnienia, za co gotowi jesteśmy przelać krew naszę aż do ostatniey kropli. Tak jest, przysięgamy to wszystko."

Turcya.

Stambuł d. 26 października.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Dawna zasłona pokrywa jeszcze ostatnie wypadki na morzu, między flotą kapitana Baszy i grecką. Turcy zapewniają, iż strata ich nie jest tak wielką, jak ją grecy wystawili; lecz powrót do Dardanellów samego kapitana Baszy, który teraz choruje, skłania do innego domysłu. Późniey zawinęły szczęśliwie do Dardanellów dwie fregaty i bryg.

Od kilku dni rozchodzą się tu pogłoski o nowych klęskach, których flota turecka po dniu 7 b. m. doznać miała. Kapitan Basza, który z dwóma okrętami odłączył się od swojey floty, i wrócił do Dardanellów, zostawił też flotę przy *Mitylene*; grecy ponowili swoje uderzenia, które im się tak udały, iż podług jednych d. 15 b. m., a podług drugich d. 9 i 10 b. m. spalili znowu 2 fregaty lub korwety. Po przybyciu kapitana Baszy, Wielki Sułtan mianował *Ibrahima* Baszę, syna Baszy Egiptu, naczelnym dowódcą woyska lądowego i morskiego. Niewiadomo z pewnością, gdzie się ten *Ibrahim* Basza znayduje.

Tatarzy przywieźli wiadomość z Tessalii, iż po zupełney porażce *Derwisza* Baszy, twierdza *Zeituny*, którą grecy od 3 lat zdobyć usiłowali, poddała się im nareszcie. Posiadanie jey jest ważném dla zasłony Liwadyi i zdobycia Tessalii.

Od granic tureckich d. 11 listopada.
(*z teyże gazety.*)

Jenerał grecki, *Rangos*, zająwszy *Arta*, wydał d. 1 września odezwę do wszystkich mieszkańców prowincyi, aby się niezwłócznie poddali rządowi greckiemu i zostawali pod opieką jego, oświadczając, że inaczey nie zdoła powściągnąć zawziętości woyska swego przeciwko turkom, i ochronić ich od użycia prawa odwetu za popełnione okrucieństwa. Dodaje przytém, iż nie mogą spodziewać się pomocy *Omera Vrione* lub *Derwisza* Baszy; albowiem pierwszego opasał ściśle *Maurocordato* w *Corvassara*, a woysko drugiego, złożone z 15 do 16 tysięcy albańczyków, zostało zniszczoném na polach *Amplone* i *Angoriana*, a sam dowódca z niedobitkami cofnął się w naysmutnieyszym stanie do *Laryssy*. Nie mogą również obiecywać sobie pomocy od floty.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 142

Wilno dnia 1 grudnia n. s. 1824 Roku.

TURCYA.

Jeden z dzienników paryzkich umieścił następujący artykuł: „List z *Neapolu* pod d. 6 listopada, któremu poźnieyszy list pod d. 9 tegoż miesiąca nie zaprzecza, zawiera wiadomość, potrzebującą jednak potwierdzenia, iż Wielki Sułtan został zrzucony z tronu, i że wypadek ten nie przerwał publiczney spokoyności w *Stambule*.“

Z ogromney floty tureckiey, która wraz ze statkami przewozowemi składała się z 120 okrętów, tylko 30, dosyć uszkodzonych kulami działowemi, powróciło do Dardanellów.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 30 października.

(z *Gazety Warszawskiey*.)

Wczoraysza gazeta tuteysza, donosząc o odkryciu dnia 23 b. m. zamachow rewolucyynych i szczęśliwém ich zniweczeniu, tak pisze: „Wstrzymywaliśmy się namienić o tém, co się w nocy z dnia 25 na 26 b. m. w tuteyszey stolicy zdarzyło, i co dało powód do mnóztwa sprzecznych, a w znaczney części obmierzłych pogłosek: nie chcieliśmy bowiem dotykać tego przedmiotu póty, pókiśmy się o prawdzie doniesień nie przekonali. Teraz, po otrzymanem dokładnem objaśnieniu, możemy czytelnikom naszym udzielić wiadomość, iż poruszenie w owey nocy ztąd pochodziło, że rząd widział potrzebę rozkazać, aby uwięziono kilka osób, które, odurzone szałem rewolucyynym, knuły zbrodnicze intrygi. Możemy bydź teraz spokoyni: bo złe ich zamysły szczęśliwie odkryto. Ci, którzy do nich wplątani byli, zostali uwięzieni, i niezwłócznie badani będą, a uznani za winnych, zasłużoną odbiorą karę. Wśród bolesnego uczucia, iż jeszcze są między nami wyrodni portugalczykowie, którzy myślą o przerwaniu publiczney spokoyności, mamy pociechę, iż możemy zapewnić, że duch wszystkich korpusów osady tuteyszey okazał się takim, jakiego od woyska wiernego swojemu Królowi i oyczyźnie spodziewać się należało. Wszystkie korpusy postąpiły sobie w tém zdarzeniu tak przyzwoicie, iż zasłużyły na pochwały, jakie im sprawiedliwie dał minister woyny w rozkazie dziennym.“

— *Dnia 1 Listopada* —

Z powodu odkrycia zamachów rewolucyynych, Hrabia *Sussera*, minister woyny, wydał d. 26 z. m. następujący rozkaz dzienny do osady tuteyszey, chwaląc jey postępowanie: „Król Jmć, Pan nasz, kazał oświadczyć zadowolenie swoje woysku wszelkiey broni osady lisbońskiey, oraz gwardyi królewskiey w zamku, z karności, którą zgromadzone w ostatniey nocy zachowały, tudzież ze śpiesznego wypełnienia rozkazów odebranych od swych zwierzchników, dla utrzymania publiczney spokoyności, którą kilku ludzi, niegodnych munduru, jaki mieli zaszczyt nosić, usiłowało przerwać, czyniąc się, z równym nierozsądkiem jak złością, narzędziem ambitnych, którzy nie wzdrygają się używać wszelkich sposobów do uskutecznienia zbrodniczych swoich zamysłów. Przekonany jest Król Jmć o przywiązaniu i prawości woyska swego, oraz uczuciach honoru, któremi tchną oficerowie; a takowe uczucia, wkorzenione w sercu portugalczyków, zniweczą zawsze wszelkie zamachy wichrzycieli, jakiekolwiek przybieraliby nazwiska i jakiekolwiek zastawialiby sidła. Ci, którzy zrzekają się pierwszey i nayistotnieyszey cnoty, bezwarunkowego posłuszeństwa, i wdają się w intrygi, przyymując złośliwy pozor uszanowania dla osoby Panującego, i sprzysięgając się przeciwko tronowi, niczego, prócz hańby, oczekiwać nie mogą. Naywyższa władza jest niepodzielną i mieści się w osobie Króla, Pana naszego, od którego wszelka władza wypływa, i któremu wszyscy poddani, jakikolwiek stopień posiadający, równe posłuszeństwo są winni. Wszystko, co zbacza od tego prawidła postępowania, jest zbrodnią i buntem, zmierzającym oczywiście do zniszczenia Monarchii. Taką naukę mają wpajać oficerowie w podwładnych swoich, bo tym tylko sposobem powinności swoje pełnić będą. Król Jmć w zgromadzeniu woyska widział dowody tego zdania i przekonania, a lubo nie wątpi, iż w podobnych okolicznościach wszystkie korpusy woyska w rozmaitych częściach kraju dałyby podobne dowody, chce przecież, aby wszystkim ogłoszono przykład osady lisbońskiey. Takie powszechne postępowanie utwierdzi wkrótce oycowski rząd Króla Jmci, który stara się jedynie o pomyślność wszystkich portugalczyków.“

ANGLIA.

Londyn dnia 16 Listopada.

(z *Gazety Warszawskiey*.)

Xiążę *Polignac*, poseł francuzki przy dworze tuteyszym, podał notę, w którey uwiadomił o postanowieniu Monarchy swego, aby większa część woyska wróciła z Hiszpanii do oyczyzny.

Gazety tuteysze donoszą z *Paryża* o uwięzieniu tam kilku ludzi, przy których znaleziono sztylety w złym zamiarze.

Rząd mexykański, ustawą d. 14 lipca zniosł na zawsze handel niewolnikami, pod jakąkolwiek bądź banderą. Niewolnicy, sprowadzeni do kraju, wstępując na ziemię mexykańską, stają się zaraz wolnymi. Każdy okręt, bądź krajowy, bądź zagraniczny, użyty do handlu niewolnikami, ma bydź zabrany na skarb, a właściciel jego, kapitan i sternik, zostaną skazani na 10cioletnie więzienie.

— *Dnia 19* —

Gazeta tuteysza, *Times*, donosi o zmyślonych kupnach i innych nadużyciach, w celu podniesienia ceny jęczmienia do takiey ilości, aby ten gatunek zboża dozwolono wprowadzać do Anglii, co się jednak nie udało. Z dołączoney tabelli okazuje się, iż od 27 września do 6 listopada wprowadzono rzeczywiście do *Londynu* tylko 25,307 kwarterów zboża (kwarter ma półtrzecia korca miary warszawskiey), a faktorowie zbożowi mylnie podali, jakoby przedano 46,231 kwarterów zboża. Tak więc porty nasze będą jeszcze zamknięte dla zagranicznego jęczmienia.

Z powodu odebranych wiadomości o zwycięztwach greków, bywają tu liczne uczty, na których zbiera się hoyna składka dla tego narodu.

W dniach 15 i 16 b. m. był wielki pożar w *Edymburgu*, którego przy odeyściu ztamtąd poczty jeszcze nieugaszono.

Jedna z tuteyszych gazet donosi, iż dnia 12 b. m. i następney nocy był taki mróz w *Edymburgu*, iż cukiernicy sprowadzali lód do lodowni.

Rząd w Indyach Wschodnich myśli posłać wyprawę z *Rangoon* do *Spriani* i dawnego miasta *Pegu*. Chce tym celem wziąć 7000 woyska; lecz przedsięwzięcie to może doznać licznych trudności.

Jenerał *Alvear*, poseł Buenos-Ayreski przy rządzie Zjednoczonych Stanów północney Ameryki, złożył dnia 11 października list wierzytelny prezydentowi *Monroe*. W portach północno-amerykańskich budują kilka fregat pierwszey klassy dla rządu kolumbiyskiego.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

OGŁOSZENIE.

Prokuratorya Massy Radziwiłłowskiej mając do zadzierżawienia Dobra poniżey wyszczególniające się, na które wydane kontrakta arędowne w dniach 11 kwietnia i 12 czerwca v. s. roku przyszłego 1825, expirują, wzywa życzących dzierżawić one do traktowania z sobą, albo tu w Mieście Wilnie w miejscu posiedzeń swoich w Pałacu Kardynalia nazwanym, lub na następujących kontraktach Mińskich w dniu 7 marca poczynających się w mieście Mińsku w kamienicy Oskierczyńska nazwanej, na Ulicy Kojdanowskiej położonej. Inwentarze dóbr takowych, opisujące stan onych, i stan włościan, oraz warunki kontraktu, wolne są do przejrzenia, w każdym czasie w Kancellaryi Prokuratoryi.

Dymy: Ciągłe.	Dymy: Czynszowe i Kontraktowe.	Dymy: Miejskie.	Dusze rewizyjne męzkie.	Budowle intratne: Karczmy.	Budowle intratne: Młyny wodne.	Budowle intratne: Folusze.	Budowle intratne: Przewozy.	Wysiew Oziminy: Beczki	Wysiew Oziminy: Ośminy	Sianożęcie dworne: Morgi	Drogi do przystani Świerzeńskiey.	Powinność: Tygodniowa: Uprzężna. (Dnie)	Powinność: Tygodniowa: Piesza. (Dnie)	Powinność: Tłoki roczne: Uprzężne z dymu (Dnie)	Powinność: Tłoki roczne: Piesze siemieniste. (Dnie)	W GUBERNII MINSKIEY. W Powiecie Mińskim.	Intrata wedle kontraktów exystujących Srebrem: Ruble	kop.
—	—	119	86	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasta Bubieżewicz Propinacya z młynami	700	—
11	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	33	—	—	144	Wieś Dziaugi	250	—
5	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	78	— Lubacze	75	—
—	—	245	272	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasta Kojdanowa propinacya z Młynami	1,500	—
																w Powiecie Słuckim.		
24	—	—	64	1	—	—	—	12	—	52	48	48	24	96	664	Folwark Jaskowicze	400	—
—	—	322	177	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasto Kopyl	2,100	—
—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	16	—	—	—	—	—	Awuls Klepczany pod Miastem Słuckiem	64	75¼
17	—	—	59	1	—	—	—	8	4	60	34	34	17	68	443	Folwark Kopacewicze	250	—
54	16	—	109	3	—	—	—	27	—	103	108	108	54	216	1,136	— — Lichodzieje	1,500	—
24	—	—	70	—	—	—	—	12	—	66	48	72	—	96	800	— — Puperów	750	—
39	4	—	121	2	—	—	—	20	—	70	78	78	39	156	848	— — Panicze	1,000	—
271	4	12	759	8	1	—	—	136	—	723	542	542	271	1,084	6,038	Dobra Pohost z dwóma folwarkami	9,000	—
66	—	—	125	1	1	—	—	33	—	184	132	132	66	264	1,080	Folwark Rożan	1,275	—
—	—	132	61	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasteczko Starobin	600	—
24	8	—	52	1	—	—	—	12	—	105	48	48	24	96	472	Folwark Starzyna Starobińska	702	45
6	—	—	14	1	—	—	—	3	—	30	12	18	—	24	112	— — Smolhow	210	—
170	11	—	380	1	—	—	—	50	—	256	340	156	262	312	2,224	— — Wyzna z Miasteczkiem	3,750	—
45	—	—	116	1	—	—	—	22	4	88	90	90	45	180	928	— — Zabrodzie	1,440	60
																w Powiecie Ihumeńskim.		
30	—	—	76	2	—	—	—	15	—	60	60	60	—	120	608	Folwark Cierebuty	800	—
95	17	—	215	2	1	1	1	23	4	50	—	142½	—	190	1,200	— — Małyskowszczyzna	1,468	10
88	2	—	232	3	—	—	—	40	—	190	190	190	—	380	2,336	— — Szczytkowicze	1,594	60
—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	Karczma Łosza z przewozem	120	—
																w Powiecie Bobrujskim.		
27	1	—	54	3	—	—	—	13	4	66	54	54	27	108	584	Folwark Dąbrowa	542	13
78	—	—	164	1	1	1	—	26	—	204	156	156	—	312	1,904	— — Podoresie	1,575	—
75	—	—	200	1	—	—	—	38	—	191	152	228	—	304	1,418	— — Urzecz	1,650	—
176	—	—	473	3	2	1	—	57	—	299	350	350	—	712	3,672	— — Zwein	2,250	—
25	—	—	71	1	1	1	—	12	4	100	50	75	—	100	736	— — Plusna	360	—
																w Powiecie Mozyrskim.		
66	—	—	197	4	—	—	—	20	—	132	—	119	—	264	1,128	Folwark Czuczewicze	1,050	—
88	17	—	286	2	1	—	—	30	—	183	88	176	—	336	1,298	— — Horodziatycze	2,100	—
3	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	— — Jurkiewicze	130	—
67	—	—	167	2	—	—	—	23	4	134	65	140	—	124	952	— — Wola	975	—
21	—	—	76	1	—	—	—	7	—	42	21	42	—	42	370	— — Zamość	227	65
																w Królestwie Polskim.		
																W Obwodzie Radzyńskim, gdzie expirują kontrakta w dniu 12 czerwca v. s. 1825 roku.		
99	26	242	—	4	1	—	1	49	—	201½	—	195	101	368	2,264	Miasto Sławatycze z Folwarkiem Kuzawką	3,225	—
57	40	—	—	2	1	—	—	25	—	176	—	112	34	136	826	Folwark Jabłeczna	2,250	—
91	11	—	—	2	—	—	—	47	4	313	—	183	103	372	1,960	— — Dołhobrody	2,550	—
34	—	—	—	1	—	—	—	17	—	101	—	68	34	136	638	— — Ładzk	855	—
121	1	—	—	2	—	—	—	60	4	212	—	242	121	484	2,070	— — Holeszew	2,220	—

Nota. Wysiew oziminy położony został do proporcyi robotnika w stosunku na każde dni trzy pańszczyzny tygodniowey po ośmin cztéry czyli na dym, trzydniową pańszczyznę pełniący, półbeczki miary Litewskiej.

Roku 1824 9bra 21 dnia, takową Tabellę podpisuję. Michał Zaleski Prokurator Massy.
Dnia 22 listopada 1824. Wolno drukować J. E. Lachnicki Członek Kom. Radziwiłł.

Ogłoszenie.

1. W skutek Ukazu Rządu Gubernskiego Wileńskiego na mocy takowegoż Rządzącego Senatu ogłasza się ninieyszym, czy nie okażą się w tuteyszey gubernii sukcessorowie Neofitki Katarzyny Augustowskiey zesłaney za różne występki w julii miesiącu roku 1805 w Sybir na posielenie, jeżeli okażą się jakowi jey sukcessorowie, powinni jawić się na termin z należytemi dowodami do policyi mieyskiey Wileńskiey dla odebrania przysądzoney przez Rządzący Senat na rzecz ich summy 6495 złotych polskich; w przeciwnym zaś zdarzeniu jeżeliby takowi sukcessorowie na termin prawem zastrzeżonym nie jawili się, więc pomieniona summa odesłana będzie do Skarbu. Nowembra 25 dnia roku 1824.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.
Naczelnik stołu 14 klassy Konczałowski.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Dla odzyskania wziętych przez żydów Wileńskich Wulfa Szlomowicza i Leję Leyzerową Nechisow, sposobem pożyczki, z Wileńskiey Izby Powszechney Opieki, 5008 rubli assygn. z przypadającemi od dnia 19 grudnia 1822 roku procentami z niedotrzymania terminu, uległ przedaży dóm ich Nechisow w mieście Wilnie położenie mający, otaxowany 14,797 rub. assygn.; zatem życzący sobie kupić ten dom, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy dla targow naznaczaone, pierwszy dnia 29, drugi 31go następującego miesiąca grudnia, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszęnia, które późniey nastąpi w Sankt-Petersbuskich lub Moskiewskich gazetach. Dnia 20 listopada 1824 roku. Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kleist.
Naczelnik stołu Kowalenko.

2. Tamożnia Wileńska ogłasza, iż dnia 4 następującego miesiąca, odbywać się w niey będzie przedaż publiczna towarow skonfiskowanych, jakoto: kalenkoru 470 arszyn., mitkalu 225 arszyn., bombaze 370 arszyn., kamlotu 495 arsz., pończoch bawełnicznych białych męzkich 24 pary, kobicych 102 pary, kalenkoru podmoczonego 45 arsz. i 2 skurzane walizy.

3. Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż majątek nazwany Sopuncy, należący do ślachcica Klemensa Korzeniewskiego, w grodzieńskiey gubernii, w lidzkim powiecie położenie mający, liczący w sobie rewizkich 19 dusz płci męzkiey, za nieopłacenie pożyczonych przez tego Korzeniewskiego w Izbie Grodzieńskiey Powszechney Opieki pieniędzy, przeznaczony na przedaż z publicznych targow, do kupienia którego wzywają się życzący do Lidzkiey Slacheckiey Opieki na terminy: 10, 11 i 12 decembra t. r., a na ostateczny do Gubernialnego Rządu od teraźnieyszego ogłoszenia w gazetach we trzy miesiące. Dnia 13 9bra 1824 roku.

Sekr. Tytularny Sowietnik Piotr Liudohowski.

3. Na skutek rezolucyi Magistratu miasta Wilna w dniu 18 teraźnieyszego miesiąca nowembra nastałey, podaję do powszechney wiadomości, iż na dniu 3 następującego miesiąca decembra rozpoczętą zostanie w Ratuszu Wileńskim publiczna licytacya rozmaitey ruchomości i sprzętow gospodarskich po zeszłym Stanisławie Szabłowskim pozostałey, i że takowa aż do skonkludowania wyprzedaży każdodziennie uskuteczniać się będzie. Dat roku 1824 miesiąca 9bra 19 dnia.

Frydrych Balfner R. M. W.

3. W Kantorze niżey podpisanego Billetow do 26tey Loteryi Warszawskiey dostać można.

Fr. von Auer.

2. Właściciele fabryki Sukienney w Kijowskiey gubernii Radomyslskim powiecie w mieście Chabno zaprowadzoney, czują się bydź przez wdzięczność obowiązani zawiadomić każdego, komu o tem wiedzieć będzie należało, że naylepszych gatunkow waide (z którey już mieliśmy probę) można dostać u W. Holle w gubernii Wołyńskiey w powiecie Ostrogskim w Mieście Kuniowie mieszkającego. 1824 roku listopada 6 dnia w Chabnym.

A. P. Thaer.

3 Urząd Taxatorsko-Exdywizorski w folwarku Ordziszkach w powiecie Trockim Gubernii Lit. Wileńskiey położonym, do dziedzictwa Koryckich należnym, exystujący, w Gazecie Kuryera Lit. ogłosić postanowił, iż po ułatwieniu wstępnych czynności, i uskutecznionym ogłoszeniu przez Gazetę, o jawieniu się kredytorow i pretensorow do folwarku Ordziszek; po raz ostateczny ostrzega, iż w dniu dziesiątym mca stycznia następnego 1825 roku, do rozbioru oczywistego tey sprawy przystąpi i na wszystkich kredytorach i pretensorach tak do funduszu WW. Kozakiewiczow jak i folwarku Ordziszek mających stosunki wieczną zapisze amissyą. Datt roku 1824 mca 9bra 4 dnia. Andrzey Podberezki Sędzia Ziem. Troc. Prezydent Exdywizyi.

Józef Sokołowski Sędzia Granicz. Ptu Tgo Exdywizor. Hipolit Ratowt Exdywizor.

3. Miński Rzymsko-Katolicki Duchowny Konsystorz, w sprawie przez Urnego Apolinarego Miładowskiego b. Rejenta Ziem. Słuckiego do tegoż Konsystorza, o rozwod z żoną Urną Katarzyną z Rozachiewiczow bywszą Matulewiczową wprowadzoney, z mocy Ukazow przeznaczywszy do jawienia się dla odporu półroczny od daty pierwszego, ninieyszey awizacyi w gazetach umieszczenia, termin, wzywa ją do takowego jawienia się, wzywa zaś z tem ostrzeżeniem, że jeśli stanności w terminie zakreślonym nieoświadczy i processowi męża assystować niezechce, sprawa ta prawem przepisanemu porządkowi in contumatiam ulegnie. Dat w Mińsku 1824 roku miesiąca 9bra 5 dnia.

Asessor Kanonik X. Michał Onichimowski.
Sekrerarz Kazimierz Ordyniec.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w pog
Obserwacye meteorologiczne.	dnia 29 godz. 7 z rana	27 cal. 6,0 lin.	0 stopni.	Półn. Zach.	Pogoda
	dnia 30 — — — —	27 — 6,3 —	+ 1 — —	Połud. Zach.	Pochmurno
	dnia 1 — — — —	27 — 8,2 —	+ 0,5 — —	Zachodni.	Pochmurno